

# 3-cia Gwiazdka



**Zuch**

---

**obiecuję być dobrym zuchem  
trzeciej gwiazdki**



3-cią gwiazdkę może otrzymać zuch w 12 miesięcy po uzyskaniu 2 gwiazdki.

1. Przychodzi regularnie na zbiórki w mundurku. Mówi na zbiórkach po polsku (jeśli nie umie – uczy się mówić po polsku).
2. Jest pożyteczną/ym i dzielnym zuchem w swojej gromadzie. Pełnił/a jakąś funkcję w gromadzie, np. szóstkowy/a, kronikarz/ka.
3. Jest punktualny/a i dotrzymuje obietnicy, szanuje swoje i cudze rzeczy.
4. Stara się postępować według prawa zuchowego.
5. Od czasu drugiej gwiazdki zdobyła jedną sprawność indywidualną i jedną sprawność cyklową z całą gromadą.
6. Wykona warunki próby.

## Z wychowania narodowego:

1. Umieć na pamięć **Jeszcze Polska nie zginęła**. Umieć zachować się przy sztandarze i fladze.

Jeszcze Polska nie zginęła,  
 Kiedy my żyjemy,  
 Co nam obca przemoc wzięła,  
 Szablą odbierzemy.  
 Marsz, marsz, Dąbrowski,  
 Z ziemi włoskiej do Polski,  
 Za twoim przewodem  
 Złączym się z narodem.  
 Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
 Będziem Polakami,  
 Dał nam przykład Bonaparte,  
 Jak zwyciężać mamy.  
 Marsz, marsz, Dąbrowski...

2. Opowie o polskim bohaterze narodowym.

### **Tadeusz Kościuszko (1746-1817)**

Generał wojsk polskich i amerykańskich. Mając 30 lat wyjechał do Stanów Zjednoczonych gdzie przez wiele lat walczył o niepodległość tego państwa. W uznaniu zasług, uchwałą Kongresu Tadeusz Kościuszko awansowany został na generała brygady armii amerykańskiej. Uznano go jako bohatera. Gdy w roku 1794 wrócił do Polski po drugim rozbiórze chciał walczyć przeciwko zaborcom. W Krakowie złożył przysięgę, że będzie wiernie walczyć o Polskę, jak również, że uwolni chłopów od pańszczyzny.

Była to walka o wolność narodu i odzyskanie niepodległego państwa. Mimo tego że powstańcy nie wygrali i powstanie zakończyło się klęską, Kościuszko stał się jednak dla Polski symbolem walki o wolność. Po powstaniu odbył się trzeci rozbiór Polski, po którym Polska zniknęła z map Europy.

Aby uczcić jego pamięć, w Krakowie uspany został kopiec w jego imieniu.

### **Lech Wałęsa**

Polski działacz związkowy, polityk, z zawodu elektryk, lider Solidarności, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w roku 1983 i Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1990-1995.

Sybolem walki o demokrację. W czasach, gdy Polska była uzależniona od Związku Radzieckiego, stanął na czele niezależnego od rządu związku zawodowego – 'Solidarność'. W tamtych czasach, ludzie którzy sprzeciwiali się władzom komunistycznym, byli wyrzucani z pracy, a nawet zamykani w więzieniach. Mimo tego, w sierpniu 1980 prowadził strajk w Stoczni Gdańskiej który doprowadził do utworzenia wolnych związków zawodowych, prawa do strajku i wolność słowa. Solidarność została największym związkiem zawodowym świata. Liczyła około 10 milionów członków.



3. Przeczyta i opowie fragment z książki polskiej.
4. Zna 3 legendy związanych z miastami Polski (nie Wars i Sawa, Smok, itd.)

### **Toruńskie Pierniki**

**Miasto:** \_ \_ \_ \_ \_

W Toruniu mieszkał stary mistrz piekarski – Bartłomiej. Pomagał mu w pracy czeladnik – Bogumił, który jednak o sławę nie zabiegał, chociaż piekł nie gorzej niż sam mistrz. Chłopiec kochał się w pięknej jedynaczce Bartłomieja – Rózi. Rodzice jednak nie bardzo chcieli się zgodzić na ich ślub, gdyż woleli dla córki męża zamożnego. Takim człowiekiem był pasamonik (rzemieślnik wyrabiający pasy, frędzle i taśmy służące jako ozdoby do sukien), majątny wdowiec Pankracy.

Rózia nie sprzyjała jednak starszemu, grubemu panu, chociaż ten obsypywał ją drogimi prezentami, a Bogumił mógł jej zaledwie ofiarować słodkie ciastko czy polne kwiatki.

Pewnego razu Bogumił chciał narwać dla swej ukochanej niezapominajek i pochylając się nad jeziorkiem zauważył tonącą pszczołę. Podsunął więc jej listek, aby wydobyć z wody. Pszczoła osuszyła skrzydełka i odleciała. W tej samej chwili litościwy młodzian usłyszał za sobą cieniutki głosik niczym brząkanie struny. Odwrócił się i zobaczył królową krasnoludków, która podziękowała mu za uratowanie pszczoły – matki pszczelego rodu i w nagrodę wyjawiała mu wielką tajemnicę. Poradziła, aby do wypiekanych pierników dodać miodu.

Bogumił wrócił do miasta i zastał tu wielkie poruszenie. Okazało się, że nazajutrz zjeżdża tam król ze swą rodziną. Bartłomiej był bardzo niezadowolony ze spóźnienia czeladnika i zaraz zagnał go do roboty, grożąc wypędzeniem, jeśli w porę pierników nie upiecze. Czelnik podczas pracy przypomniał sobie o radzie królowej krasnoludków. Dodał więc miodu do swoich wypieków.

Następnego dnia królowom tak smakowały pierniki upieczone przez Bogumiła, że sam król raczył spróbować. Nadał też przywilej dla miasta Torunia. Jego mieszkańcy otrzymali po wsze czasy prawo wypiekania pierników miodowych i wysyłania ich do innych miast, a zwłaszcza do Królewca. Działo się to w roku 1557 i aż po dzisiejszy dzień mistrzowie piekarscy w Toruniu z tego przywileju korzystają.

Bogumił oczywiście po tak błyskotliwym sukcesie bez przeszkód mógł ożenić się z Rózią. A owa para żyła długo i szczęśliwie.

### **Legenda o zacczarowanych gołębiach**

**Miasto:** \_ \_ \_ \_ \_

Turyści, którzy przyjeżdżają do Krakowa, ochoczo karmią gołębie, które obsiadają płytę Rynku. Sami krakowianie są bardziej ostrożni i z niepokojem spoglądają do góry, zasłaniając głowy przed "ptasimi prezentami". Według legendy krakowskie gołębie nie są zwykłe, ale zacczarowane. Gdy na książęcym tronie zasiadł Henryk IV Prawy, zapragnął zjednoczyć wszystkie ziemie księstwa, ale nie miał pieniędzy. Wtedy wróżka zamieniła książęcą drużynę w gołębie. Obsiadły one kościół Mariacki i zaczęły wydziobywać kamyki, które spadając na ziemię zamieniały się w złote monety. Książę ze złotem wyprawił się do Rzymu po poparcie papieża. Ale po drodze ucztował, bawił się i stracił pieniądze. Nigdy już nie wrócił do Krakowa, a jego drużyna pozostała zaklęta. Gołębie z krakowskiego Rynku Głównego nie boją się ludzi i fruwać nad ich głowami. Czasem przysiadają na ramieniu, licząc, że to powracający książę, który zdejmie z nich czar.

### **Legenda o dwóch wieżach**

**Miasto:** \_ \_ \_ \_ \_

Działo się to za czasów Bolesława Wstydlwego, gdy Iwo Odrowąż był biskupem krakowskim. Mieszczanie chcieli mieć jak najwspanialszą świątynię na Rynku w Krakowie. Budowę wież powierzyli dwom braciom – sławnym budowniczym. Obaj ze sobą rywalizowali i każdy chciał

wybudować wieżę wspanialszą. Starszy budował od południa, młodszy od północy.

Kiedy jednak młodszy zorientował się, że starszy założył szersze i mocniejsze fundamenty i mógł wybudować wyższą wieżę, zawiść wkrađa się w jego serce i widać było, że knuł coś niedobrego. W końcu rozeszła się wieść po mieście, że starszy budowniczy zniknął. Czekano na próżno na jego powrót. Młodszy poradził, aby wieże zaginionego brata nakryto już dachem, a sam prowadził dalej swą budowę. Wreszcie ją ukończono. Wszyscy cieszyli się, wychwalali zdolności budowniczego, tylko on sam nie cieszył się własnym dziełem. Schudł, zmizerniał, zdziwaczał.

Nadszedł dzień poświęcenia kościoła. Na zaludnionym Rynku ludzie zaczęli sobie pokazywać budowniczego na wyższej wieży w oknie. Ten dał znak, że chce mówić i opowiedział zebrany, jak powodowany zawiścią o sławę zamordował nożem brata a ciało wrzucił do Wisły. Nie mógł jednak po tej strasznej zbrodni zaznać spokoju. Sumienie zasłaniało sławę. Aby uspokoić własne sumienie na oczach tłumu popełnił samobójstwo tym samym nożem, którym zgładził brata, po czym rzucił się z wysokości wieży na rynek.

Historię tę opowiadają sobie do dnia dzisiejszego mieszkańcy Krakowa, pokazując nóż zawieszony na drzwiach bramy w Sukiennicach naprzeciw kościoła.

### **Legenda o lwach z gdańskiego ratusza**

**Miasto:** \_ \_ \_ \_ \_

W Gdańsku mieszkało i tworzyło niegdyś wielu kamieniarzy, ale najstłynniejszym i najzdolniejszym był mistrz Daniel. Jego rzeźby wyglądały jak żywe a najchętniej wykuwał lwy w kamieniu. Gdańszczanie żartowali nawet, że Daniel ma takie szczęście do zwierząt jak jego biblijny imiennik, który wtrącony do jamy pełnej głodnych lwów, nie został przez nie pożarty, lecz zyskał ich przyjaźń.

Jednak nie były w tym czasie szczęśliwe lata dla Gdańska. Król pruski Fryderyk chciał bowiem kontrolować to miasto. Jednak Gdańszczanie nie chcieli oddać się pod władzę Fryderyka. Ufali oni swojej Ojczyźnie i wierzyli, że Gdańsk nie zostanie tanio sprzedany wrogowi.

Wtedy to Burmistrz postanowił ozdobić ratusz nowym portalem, herbem. Burmistrz zdecydował, że do tej pracy najlepiej nada się Daniel. Gdy się z nim wreszcie spotkał w Ratuszu powiedział, że ma wykuć w kamieniu herb Gdańska, a strzec go mają dwa srogie gdańskie lwy. Daniel od razu zabrał się do dzieła. Podczas swej pracy Daniel często rozmyślał o trudnej sytuacji Rzeczypospolitej, która chyliła się ku upadkowi.

W końcu praca została zakończona, nadszedł dzień odsłonięcia płaskorzeźby. Kiedy zebrani zobaczyli dzieło mistrza, najpierw zachwycali się jego pracą, ale chwilę później ktoś stwierdził, że Daniel się pomylił. Czyżby nie znał herbu swego miasta?

Rzeczywiście herb miasta na portalu nie był taki sam, jak na pieczęciach i chorągwiach miejskich. Tam lwy były zwrócone do siebie a ich wzrok spotykał się ponad tarczą, którą trzymały w łapach. Na rzeźbie Daniela lwy zwróciły swe łby w stronę Złotej Bramy. Na szczęście, wystąpił mistrz Krzysztof, który wyjaśnił zebrany intencje Daniela. Stwierdził, że tu nie może być mowy o żadnej pomyłce, ponieważ lwy patrzą w stronę Królewskiej Drogi, w stronę Rzeczypospolitej, oczekując powrotu polskiego króla, by ten wsparł w tych trudnych chwilach miasto Gdańsk.

Niestety, wyczekiwana pomoc nie nadeszła. Wkrótce Fryderykowi udało się zdobyć Gdańsk. Polska, rozdarta przez zaborców znikła z map Europy na 120 lat. Aż pewnej wiosny pod miasto podjechała armia polska. Skończyło się wieczne oczekiwanie lwów. Z pierwszego czołgu jaki podjechał na ulicę Długą wyszedł polski żołnierz, wbiegł do Dworu Artusa i zawiesił na jego szczycie flagę polską. Gdańsk znowu należał do Polski!

5. Zna kilka piosenek ludowych z różnych dzielnic polskich i potrafi zainscenizować jedną z nich

### **Piosenki Ludowe:**

-----  
-----

## **Z wychowania religijnego:**

1. Mówi po polsku „Wierzę w Boga”

Wierzę w Boga Ojca Wszchemogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszchemogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen

2. Wymieni paru świętych polskich i umie o nich opowiedzieć.

### **Św. Wojciech (956 - 997)**

Biskup Wojciech, który przyjechał do Polski z Czech był bardzo dobry i świątobliwy. Pojechał on do pogańskich Prus, aby nawracać ludzi na religię chrześcijańską. Ale poganie go tam zabili. Polacy bardzo się tym zmartwili. Bolesław Chrobry chciał wykupić ciało biskupa Wojciecha, by go pochować w Polsce. Pogańscy Prusowie żądali tyle złota, ile ważyło ciało biskupa. Polacy oddawali swoje bogactwa i oszczędności, ale – jak głosi legenda – dopiero grosz biednej wdowy przeważał szalę. Ciało biskupa Wojciecha zostało przywiezione do Polski i pochowane w Gnieźnie. Ludzie modlili się przy grobie i zaczęły się tam zdarzać cuda. Po pewnym czasie biskup Wojciech został ogłoszony świętym. Był on pierwszym polskim świętym i został ogłoszony patronem Polski

### **Św. Maksymilian Kolbe (1894-1941)**

Był franciszkaninem. Wydawał pismo 'Rycerz Niepokalanej' i gazetę 'Mały Dziennik' aby przez pisma docierać do jak największej ilości ludzi. Podczas drugiej wojny światowej, został wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, gdzie otrzymał numer 16670. W obozie dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za skazanego współwięźnia, Franciszka Gajowniczka, który trzy lata później, 25 października 1944 został zwolniony z obozu. Kolbe zmarł dobity zastrzykiem trucizny fenolu 14 sierpnia 1941.

### **Święta Kinga (Kunegunda) (1234 –1292)**

Patronką Polski i Litwy, a także opiekunką ubogich i górników solnych: *Według legendy*, dawno, dawno temu, kiedy władca na Wawelu został ksiązę Bolesław Wstydlivy, rycerstwo polskie postanowiło znaleźć mu dobrą i piękną żonę z królewskiego rodu. Wśród wszystkich kandydatek wybrali królownę węgierską, Kingę. Kiedy ksiązę Bolesław zobaczył jej portret od razu się w niej zakochał. Wysłał więc księżniczce pierścień zaręczynowy i poprosił by jak najszybciej przyjeżdżała do Krakowa.

Królowna Kinga zgodziła się zostać polską księżną. Na pytanie ojca, co by chciała otrzymać w posagu, odparła ze skoro Polsce nie brakuje złota i pieniędzy, chciała by jej podarować coś czego w tym kraju nie ma – sól. W trakcie podróży do Polski, królowna poprosiła, by zatrzymali się przy jednej z największych kopalni na Węgrzech. Królowna zdjęła z palca pierścień zaręczynowy, który dostała od księcia Bolesława i wrzuciła go do szybu.

Po ślubie Kinga poprosiła Bolesława, żeby pokazał jej całe królestwo. Kiedy dotarli do pięknego miejsca zwanego Wieliczka, Kinga oprosiła chłopów, by zaczęli kopać głęboki szyb. Wydobyli oni szara bryła kamienia, która księżna kazała rozbić. Z wnętrza kamienia wypadł zaręczynowy pierścień. Kinga podała mężowi pierścień i bryłkę soli ze słowami – „Oto mój posag, drogi mężu” . Od tego czasu w Polsce ludność wierzy, że to zaręczynowy pierścień Kingi sprowadził do Polski sól. Kopalnia soli w Wieliczce słynie ze swych bogatych zasobów solnych. Księżna Kinga panowała długo i mądrze opiekowała się polską ziemią oraz polskim ludem.

### **Św. Stanisław ze Szczepanowa** (zm. 1079)

Biskup krakowski, męczennik, drugi patron Polski. Stał w obronie niewiernych żon rycerzy walczących na wyprawie kijowskiej, które Bolesław Śmiały rozkazał okrutnie ukarać, mimo iż ich mężowie im przebaczyli. Bolesław był bardzo surowy i nie lubił, by ktos go krytykował. Gdy uczynił to Stanisław, król rozkazał swoim sługom zabić biskupa w kościele na Skałce w czasie odprawiania przez niego mszy świętej, a gdy ci nie chcieli sam własnoręcznie zamordować świętego. Bolesław potem bardzo żałował, że to zrobił. Uciekł z Polski, pokutował i prosił Boga o przebaczenie.

3. Śpiewa kilka pieśni kościelnych, w tym „Boże coś Polskę”.

#### **Boże, coś Polskę**

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki  
otaczał blaskiem potęgi i chwały,  
coś ją osłaniał tarczą swej opieki  
od nieszczęść, które przygnębić ją miały!  
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:  
Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!

#### **Inne Pieśni Kościelne:**

-----  
-----

### **Z wychowania zuchowego:**

1. Opowie o dziewczynce/chłopcu, którzy zasługują na miano zucha.
2. Wie jak dbać o zdrowie na wycieczce. Opatrzy skaleczony palec, stłuczone kolano.
3. Umie pomóc choremu – podać lekarstwo, dać pić, przynieść wodę do mycia.
4. Zna imię i nazwisko całej komendy.
5. Zna **Prawo Zuchowe**

1. **Zuch kocha Boga i Polskę.**
2. **Zuch jest dzielny.**
3. **Każdemu z zuchem jest dobrze.**
4. **Zuch stara się być coraz lepszy.**
5. **Zuch stara się mówić po polsku.**

### **Ze sprawności fizycznych:**

1. Orientacja – wskaże cztery strony świata po słońcu.
2. Zręczność – skacze przez długi sznur kilkoma sposobami. Gra w dwa ognie.
3. Brał/a udział w grach w terenie.
4. Wyczyści swoje buty, upierze np. koszulkę, ładnie pościeli łóżko.
5. Przedstawi jeden przedmiot własnej roboty porządnie wykonany.